

F C  
Z uprzejmością ukrytą

d a  
Wychodzę na spacer

F C  
Obdzielę nią w koło

G a a  
Zupełnie inaczej, niż byś się spodziewał

Rozdam więc spojrzenia  
Pomocne każdemu  
W drzwiach przyspieszę kroku  
By nie robić problemu, stanę z boku

REF:

Ukrywam swą uprzejmość gdzieś na dnie G a  
Czekając aż ktoś do niej klucz wykradnie G a  
Z ukrytą uprzejmością, ten dzień G F  
Mija mi e a

Nawet się odezwę  
Słowem powitania  
Mijając osobę  
Godną uznania, nie tyle co znajomą

Gdy napotkam oczy  
Proszące pomocy  
Zrobię, tym chętniej  
Co w mojej mocy, im będą piękniejsze

REF:

Ukrywam swą uprzejmość gdzieś na dnie ...

(kapodaster 2 próg)

a e d  
Szeptem mów, gdy ciemno

a G F  
Ciepłem ust obejmij mnie

a e d  
Ułóż z moich dłoni spokój

a F G  
Co za nami niech się stanie snem

REF:

d e F GF  
Szeptem mów ja Chłonę ten wiatr Mija mój strach  
d e F GF  
Ciepłem Twych rąk Tępisz mój wzrok By mocnej czuć

Grają zmysły w rytmie ciała  
Gasną myśli w świetle świec  
W eterycznym drzeniu powiek  
Tańcem cieni na poduszki tle

REF: Szeptem mów ja ...

d e F  
W splecie gałęzi myśli moich szukam ciebie  
Po między szybą a ustami niepewności mgła.  
Niepokój łamie głos, odpycham go od siebie  
We włosach dłoni szum rozplącze strachu sieć.

REF: Szeptem mów ja ...

h  
Zamyśliłem się tak geriatrycznie,  
A  
Gdy śpiewali o kresie mych dni  
h  
Setka brzmiała tam zbyt lakonicznie  
fis  
Chociaż szczerze wciskali ją mi

Czy zarzucić tę setkę na plecy  
I z uporem maniaka ją nieść  
Iść powoli, rozważnie do mety  
Licząc, że nie będzie zbyt gnieść

REF:

D A E

Ref: A ja wolę przycisnąć przed końcem

Żeby wreszcie zabrakło mi tchu

Zrzucić wszystko, co ostrożnie niosę

D fis h

Bo mi skrzydła ciągnie zbyt w dół

Całe życie wygodnie przeleżeć  
To życzenie feralnie coś brzmi  
Taki pokój z wieloma łózkami  
Z tym od razu kojarzy się mi

Czy ze sprintem, przesadzić tak łatwo  
Że do mety nie starczy już sił?  
Tak mówili, lecz słuchać nie warto  
Tych, co tempo nadawać chcą mi

REF: A ja wolę przycisnąć przed końcem ...

e C  
A gdy jednak coś nie pójdzie tak jak chciałem  
G D  
Mam muzykę z którą śmiało pójdę dalej  
Swoje plany wpiszę w pieśni proste rymy  
Mój habitat to muzyka i buczyny

A gdy jednak coś nie pójdzie tak jak chciałem  
Nie zbuduję swego domu w grube bale  
Nie przystanę by na progu ściągnąć buty  
I nie będzie gdzie odganiać życia smuty

REF:

e D C GD C

A gdy jednak pójdzie wszystko tak jak chcę.....pójdzie wszystko

Zmienię myśli w słowa i ułożę z nich.....rymy

(1 linijka przygrywka + (De))

A gdy jednak coś nie pójdzie tak jak chciałem  
Nie pojedę w te podróże jak najdalej  
Nie zobaczą mnie na zdjęciu w tle z Andami  
Nie przemierzę buszu z Aborygenami

A gdy jednak coś nie pójdzie tak jak chciałem  
Mam muzykę z którą śmiało pójdę dalej  
Swoje plany wpiszę w pieśni proste rymy  
Mój habitat to muzyka i buczyny

REF:

A gdy jednak pójdzie wszystko tak jak chcę.....pójdzie wszystko

Zmienię myśli w słowa i ułożę z nich .....rymy

we: aFE aFG aFG aFE

Odpowiedzi gotowych tysięcy	a
Lecz pytania wciąż nie zadane	F
Czy zdobędziesz się na odwagę	G
I zadasz jakieś mądre pytanie	FE

REF:

To pytanie na które odpowiem	a
To pytanie na które wciąż czekam	F
To pytanie o którym powiem	G
To pytanie mądrego człowieka	E

Doprowadzasz mnie do irytacji,  
 Chociaż nie powinienem mieć uczuć  
 Lecz gdy pytasz czy możesz go zabić  
 Mam ochotę to samo dziś poczuć  
     Czy to jest to twoje pytanie  
     Które bardzo chciałeś mi zadać  
     Przecież dałem ci przykazanie  
     Więc nie muszę na to odpowiadać

REF: To pytanie na które odpowiem ...

Potem idziesz bezwstydnie ulicą  
 Z tą osobą co miałeś ją za nic  
 Chciałbyś okryć to tajemnicą  
 Lecz nie przed moimi oczami  
     Nieudolnie układasz to w zdanie  
     Ze mną chcesz po ludzku pogadać  
     Znam odpowiedź na każde pytanie  
     Lecz nie jesteś gotowy je zadać

REF: To pytanie na które odpowiem ...

REF:

F	C	F	E
Klepto, klepoto, kleptoplotka			
a	G	C	
Do wiadomości zalotka			
F	C	F	E
Zbiera co inni zostawili po kątach			
a	E	a	E
		2: FE	E a
Kleptoplotka		Kleptoplotka	

E	a	E	a
Niby przypadkiem zapyta przy kawie			
F	E	a	
Co dziś echem się odbija			
Nic nie spisując wszystko zanotuje			
W nasze usta wzrok swój wbija (E)			

REF: Klepto, klepoto, kleptoplotka ...

Odkryje skrywane głęboko tajemnice  
 Spisane w rodzinnych tomach  
 Potem beztrosko wyniesie na ulicę  
 Wszystko co unieść zdoła

REF: Klepto, klepoto, kleptoplotka ...

Zdobyte trofea chętnie prezentuje  
 Swoją kolekcję bez przedmiotów  
 Niby od niechcenia znowu wypytuje  
 Nie widząc w tym nałogu

We: d (riff)

d  
Wybują na łąkach trawy  
F a  
Pod bukiem w cieniu ukryty pień  
Ścieżka zanika u lasu bramy  
Zanim w nią wejdiesz zaśpiewaj pieśń

REF:

d  
Słowa tej pieśni jak stary las  
a  
W zbutwiałych drzewach odnajdziesz rym  
d  
Kiedy zaśpiewasz zatrzymasz czas  
F a d (riff)  
Kiedy nie śpiewasz spotkasz się z nim

Otuli chłodem swoich drzew  
Ścierając z czoła potu ślad  
Ochroni liściem od deszczu łez  
Zaśpiewa wiatrem jego brat

REF: Słowa tej pieśni jak stary las ...

W ciszę śpiewu las wsłuchany  
Nie zgubisz ścieżki dopóki trwa  
Słowem ulotnym i nieznanym  
Prastary zaśpiew co w myślach gra

REF: Słowa tej pieśni jak stary las ...

REF:

Nie tak łatwa sprawa, Nie zakochać się w Bieszczadach	D F C G
Nie taka prosta rzecz, Dystans mieć,	D F C
Nie tak łatwa sprawa, Nie zakochać się w Bieszczadach	G D F C
Nie taka prosta rzecz, Dystans mieć	G D F C

Kapryśna aura historii, Przewaliła się wojną przez góry	G D x2
Rozgoniła ludzi na cztery świata strony	C G
Słysząc było tylko wiatrów dźwięczne chóry	C G
Gdy w dolinach już zamieszkać nie chciał nikt	F C G
Ciszą lasu wtedy wstawał każdy świt	F C G

REF: Nie tak łatwa sprawa ...

Ucichła wojny nawałnica, Już gradu i ognia się nie bali  
Przyszli mężczyźni, twardzi i o smagłych licach  
Barkiem wsparli, gołą ręką zbudowali  
Lecz pozostać dzikie chciały wciąż Bieszczady  
Wypędały stąd kariery i układy

REF: Nie tak łatwa sprawa ...

Rozsypał czas wielkie zagrody, Las wraca skąd trawy go wyгнаły  
A w tartaku wiszą rzeźby i obrazy  
Dźwięki traku skryte pod patyną sztuki  
Szlaki noszą chętnie tych wędrowców stopy  
Którzy zniknąć pragną z codzienności mapy

REF: Nie tak łatwa sprawa ...

we: aEad adaE E<sup>7</sup>

a d  
Jestem swoją treścią piękna  
C G  
Spójrz na mnie za dźwiękami  
a d  
Odkryj co myślała ręka  
C G G  
Której śpiewać chcesz słowami

Wlej mnie w serca, niech usłyszają  
Dźwięki struny, drzenie głosu  
Niech upoją się tą chwilą  
C G  
Ona wyrwie ich z etosu

REF:

a E a d  
Zaśpiewaj mnie jak najpiękniej  
a d a G  
Zaśpiewaj mnie jak dla siebie  
Zaśpiewaj mnie nim odejdę  
W nieśpiewną muzyki głębie  
Zaśpiewaj mnie ...  
a d a E E<sup>7</sup>  
W nieśpiewną muzyki głębie

Nie zapraszaj mnie do tańca  
Bo zادهczesz moje myśli  
Podejdź bliżej jak na palcach  
Wtul w ramiona wyobraźni  
Wlej mnie w serca, niech usłyszają  
Dźwięki struny, drzenie głosu  
Niech upoją się tą chwilą  
Ona wyrwie ich z etosu

we: e f e

Z półmroku wychodzi szara postać e f e  
Choć nikomu nie znana musi tu zostać  
Postoi tu w świetle minutę lub godzinę  
Czy skupi uwagę na sobie choć chwilę

REF:

a e G F  
Cała pokłuta, przejrzana na wylot  
a C e G  
Spojrzeniem krzyczącym: to wszystko już było

Porusza ustami, zamacha rękami  
Z nogi na nogę przestąpi czasami  
Czy będzie z błżeństwem stać za pan brat  
A może mistrzostwem zachwyci ten świat

REF:

Świat który kłuje, prześwietla (nas) na wylot  
Spojrzeniem krzyczącym: to wszystko już było

Rozrośnie się ego długością wiwatu  
Tym dłuższym im bardziej spodoba się światu  
Trafiony tematem tłum strzela krzesłami  
Czy rzuci przekleństwem, czy rzuci kwiatami?

REF:

Świat który kłuje, prześwietla na wylot  
Spojrzeniem krzyczącym: to wszystko już było

we: a + aFCG x1

Byłaś ogniem byłeś wodą	a
byłaś nimi oni tobą	F
niewierną kopią cudzych myśli,	C G
nie tym	a

Wątpliwym piórem oczekiwań  
drapiącym papier bez namysłu  
rozmytą kroplą niepewności, nie tym

REF:	
Zanim wykruszy się tusz	C G
Zanim odejdzie od fraz	a F
Zanim rozwieje go czas,	C G
jak pył	F

Nim spadnie z kartki tekstu kusz  
rozgrzebiez kopce zwykłych dusz  
wywietrzysz zaduch codzienności, jak dym

Pocztówką z kraju zapomnienia  
i kołysanką bez imienia  
melodią starej pozytywki, chcesz być

REF:	
Zanim wykruszy się tusz ...	

We: AG

Wstań! Odpadasz z gry Nie masz pełnej talii kart	A G A
W dłoniach dowód sprawdź. Jak nie wiele jesteś wart	D E D
Trudno leżąc jest Sięgnąć głową ponad stół	A G A
Obserwujesz więc Ile kart poleci w dół	D E D +A

REF:	
To kolejne rozdanie A ty znów mówisz pass	D A
Poker dalej jest grany Lecz nie z tej talii kart	EG EG

Znów, przegranej fakt Zdradza grymas twoich warg  
Lecz kolejny raz Patrzysz w oczy spoza kart

REF:	
To kolejne rozdanie Ty nie mówisz już pass	
I naiwnie powtarzasz Dzisiaj to będę ja	
Wdychasz chmurę nadziei Czujesz jej cierpki smak	
Poker dalej jest grany A ty nie masz już kart.	

Rozczarowań dym Dusi graczy dławiąc wstyd  
I rozdania czas A po drugiej stronie ty.  
To kolejne rozdanie Znowu siedzisz bez tchu  
Ręka drży na kolanie Oczekując na cud  
As gotowy w rękawie Dusisz go pierwszy raz  
Może jakoś się uda Nie powiedziec dziś pass